Studia Teologiczno-Historyczne
Śląska Opolskiego 23 (2003)

Ks. Alfons Schubert
Kędzierzyn-Koźle

NAUKA RELIGII NA TERENIE ADMINISTRACJI APOSTOLSKIEJ W OPOLU W LATACH 1945–1951

1. Podstawy prawne nauczania religii w szkole – 2. Powołanie Referatu do spraw szkolnych – 3. Trudności związane z prowadzeniem nauki religii w szkole – 4. Zakończenie

Życie religijne na terenie Śląska Opolskiego jest ściśle związane z dziejami archidiecezji wrocławskiej. W granice powstałej diecezji wrocławskiej w 1000 r. weszły również ziemie Śląska Opolskiego, które stanowiły jej część składową[1] Kościół lokalny na przestrzeni dziejów powoli przybierał odrębną formę. Pewnym widocznym sygnałem tej „swoistości" na terenie Opolszczyzny było powołanie do istnienia archidiakonatu w 1230 r.[2] To swoiste wyodrębnienie w sferze życia Kościoła opolskiego dla tej części Śląska utrzymywało się do 1945 r.

Z zakończeniem II wojny światowej, wiązała się kwestia zmian granic państwowych wielu państw europejskich, również państwa polskiego. Wydarzenia te regulowały trzy akty prawne, uchwalone przez zwycięskie mocarstwa na konferencjach w: Teheranie (1 grudnia 1943 r.), w Jałcie (4–11 lutego 1945 r.) i w Poczdamie (17 lipca – 2 sierpnia 1945 r.). Ich postanowienia sprawiają, iż ziemie Śląska Opolskiego weszły w skład państwa polskiego, z nowymi jej granicami[3]

Dla uporządkowania życia Kościoła w Polsce w nowych jego granicach, ówczesny Prymas Polski August kard. Hlond podejmuje wysiłki w tym kierunku. Dysponując nadzwyczajnymi uprawnieniami i kompetencjami Stolicy Apostolskiej[4], podejmuje konsultacje związane z uporządkowaniem administracji kościelnej w ramach nowych granic państwowych z Metropolitą Krakowskim abpem Adamem Sapiehą i ordynariuszem katowickim bpem Stanisławem Adamskim[5]

---

[1] W Urban, *Zarys dziejów Diecezji Wrocławskiej*, Wrocław 1962, s. 551.
[2] J. Kopiec, *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, Opole 1991, s. 7.
[3] P Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty*, Poznań 1994, s. 15n.
[4] *Tamże*, s. 15–17
[5] J. Pietrzak, *Działalność Kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r.*, NP 42 (1974), s. 208.

Postanowiono, iż na Ziemiach Zachodnich zostaną powołane Administracje Apostolskie. Wśród pięciu powołanych administratur powołano Administraturę Apostolską w Opolu. Nowym rządcom wręczono nominacje *ad nutum Sanctae Sedis* 15 sierpnia 1945 r. Wśród nominatów był ks. dr Bolesław KOMINEK — jako Administrator Apostolski na Śląsku Opolskim z prawem biskupa rezydencjalnego. Do objęcia powyższego urzędu został zobowiązany z dniem 1 września 1945 r.[6] Od tego czasu rozpoczął on intensywną pracę organizacyjną, stworzył zręby diecezji opolskiej oraz podjął trud duszpasterski w zawiłej i trudnej sytuacji powojennej[7] Jego ingres do prokatedry pw. Św. Krzyża w Opolu odbył się 9 września 1945 r. W swym inauguracyjnym kazaniu nakreślił program nadchodzącej pracy duszpasterskiej.

Twórcza i bardzo aktywna praca Księdza Administratora była skierowana na organizowanie życia kościelnego na Śląsku Opolskim. Od podstaw musiał zorganizować Kurię diecezjalną, jako centrum administracyjne. Przy Kurii powołał różne instytucje duszpasterskie, a wśród nich Referat ds. Szkolnych[8].

W powołaniu referatu szkolnego dostrzega się wielką troskę Administratora o właściwe kształtowanie umysłów młodych ludzi na bazie chrześcijańskich wartości.

Zadaniem powołanego referatu było, by nauczaniu religii w szkołach nadać właściwy kształt, stworzyć zaplecze metodyczne, organizować konferencje dokształcające i formacyjne.

1. Podstawy prawne nauczania religii w szkole

W okresie międzywojennym w Polsce nauczanie religii w szkołach podstawowych i średnich było zagwarantowane odpowiednimi przepisami prawnymi wynikającymi zarówno z Konstytucji marcowej, jak i z konkordatu zawartego pomiędzy Watykanem a Rzeczpospolitą Polską z dnia 10 lutego 1925 r. (Dz.U.RP., R 1925, Nr 72, p. 501). Po zakończeniu II wojny światowej i uzyskaniu niepodległości Rząd Jedności Narodowej zerwał jednostronnie konkordat[9], który nie wpłynął na możliwości prowadzenia katechezy na terenie szkół tak podstawowych jak i średnich.

Rząd, który ukonstytuował się 28 czerwca 1945 r., a we wrześniu tegoż roku zerwał konkordat, to w kwestii nauczania religii w szkołach kierował się Konstytucją marcową. Ówczesne władze zaakceptowały przedwojenne prawo w kwestii nauki religii w szkołach, pojawiły się jednak pewne trudności. Problem zaznaczył się na płaszczyźnie rozumienia obowiązku uczęszczania na lekcje religii. W okólniku Ministra Oświaty z dnia 13 września 1945 r. (nr II – 1192/45 N) czytamy:

---

[6] RAINA, *dz. cyt.*, s. 18–19.

[7] J. KRUCINA, *Przywołać nowe czasy*, „Nowe Życie" 3 (1994), s. 12–13.

[8] Dekret powołujący Referat ds. Szkolnych oraz ks. Michała Banacha na stanowisko kierującego tym referatem z dnia 4 grudnia 1945 r.; zob. AOK, Rs 3/45.

[9] RAINA, *dz. cyt.*, s. 20n.

W związku z tym, że przy wykonywaniu postanowień rozporządzenia Ministra Religii i Oświecenia Publicznego z dnia 9 grudnia 1926 r. o nauce szkolnej religii katolickiej (Dz.U.Min. W. R. i O. P. nr 2, poz. 25), rozwijającego postanowienia art. 120 Konstytucji marcowej[10], praktyka niektórych szkół posunęła się za daleko, naruszając postanowienia art. 111 Konstytucji marcowej[11], poręczającego wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania, minister sprawiedliwości w piśmie nr U.D. 1089/45, skierowanym do ministra oświaty wyjaśnił co następuje:

(d) Według art. 120 Konstytucji, ...nauka religii dla wszystkich uczniów jest obowiązkowa. Według jednak art. 112 Konstytucji marcowej[12], nikt nie może być zmuszany. Z zestawienia powyższych przepisów wynika, iż nie mogą być zobowiązani do nauki religii uczniowie, których rodzice względnie opiekunowie nie należą do żadnego w ogóle wyznania, czyli są bezwyznaniowymi, względnie których przekonaniom religijnym udzielana w szkole nauka religii nie odpowiada. Za taką interpretacją postanowień art. 120 i 112 Konstytucji przemawia art. 111 Konstytucji, poręczający wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania.

(e) W szkołach określonych w art. 120 konstytucji nauka religii może być udzielana tylko uczniom należącym do prawnie uznanych związków religijnych. Natomiast uczniowie nie należący do prawnie uznanego związku religijnego winni być zwolnieni z obowiązku nauki religii w tych szkołach i troska o udzielanie im nauki religii winna być pozostawiona ich rodzicom lub opiekunom.

(f) W praktyce władze szkolne winny poprzestać na przyjęciu od rodziców względnie opiekunów odpowiedniej deklaracji, iż nie życzą sobie, by poddane ich pieczy ustawowej dziecko pobierało naukę religii w szkole. Władze szkolne nie są natomiast ani zobowiązane, ani powołane przy przyjmowaniu deklaracji do dalszego legitymowania, czy do jakiego wyznania należą rodzice względnie opiekunowie dziecka. W wypadkach, gdyby ze względu na różnicę przekonań religijnych między zmarłymi rodzicami a opiekunem zachodziła wątpliwość, czy dziecko winno pobierać naukę religii, opiekun winien się zwrócić do sądu opiekuńczego o radę, względnie decyzję.

Podając powyższe do wiadomości, zarządzam:

(1) Nauka religii jest obowiązkowa dla uczniów przynależnych do wyznań, uznanych przez państwo, we wszystkich szkołach (z wyj. szkół wyższych) państwowych, publicznych, samorządowych, oraz w tych szkołach prywatnych, które korzystają z zasiłków państwowych lub samorządowych.

(2) Uczniowie, których rodzice (prawni opiekunowie) zadeklarują, iż nie życzą sobie, by dzieci ich pobierały naukę religii, ponieważ to nie odpowiada ich przekonaniom religijnym, są od nauki tego przedmiotu zwolnione.

---

[10] Art. 120 Konstytucji: „W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub w części przez państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religii dla wszystkich uczniów obowiązkowa. Kierownictwo i nadzór nauki religii w szkołach należy do właściwego związku religijnego z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych"

[11] Art. 111 Konstytucji: „Wszystkim obywatelom poręcza się wolność sumienia i wyznania. Żaden obywatel nie może być z powodu wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom. Wszyscy mieszkańcy państwa polskiego mają prawo wolnego wyznania zarówno publicznie, jak prywatnie swej wiary i wykonywania przepisów swej religii lub obrządku, o ile to nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu oni obyczajowości publicznej"

[12] Art. 112 Konstytucji: „Wolności wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom. Nikt nie może uchylać się od spełnienia obowiązków publicznych z powodu swoich wierzeń religijnych. Nikt nie może być zmuszany do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, o ile nie podlega władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej"

(3) Uczniom, o których mowa w punkcie 2, w świadectwie, katalogu szkolnym i księdze ocen, nie wystawia się oceny z nauki religii"[13]

Wystąpienie Ministra Oświaty na zjeździe pedagogicznym ZNP w Łodzi 14 lutego 1946 r. potwierdzało, iż Rząd będzie respektował art. 120 Konstytucji marcowej w kwestii nauczania religii w szkołach. W swoim wystąpieniu powiedział:

Chrześcijaństwo, które wzniosło wiele cennych wartości do kultury ogólnoludzkiej i polskiej, nie może być pominięte jako jeden ze składników kultury. W szczególności chrześcijańska idea miłości bliźniego posiada nieprzemijające wartości dla wychowania demokratycznego. Tylko pośrednio ta sprawa wiąże się kwestią nauczania religii. W tej sprawie Rząd od samego początku odradzania się państwowości respektuje przepisy Konstytucji marcowej, w myśl której nauka religii pozostaje obowiązkowa przy jednoczesnym zagwarantowaniu również konstytucyjnej zasady wolności sumienia"[14]

Teren nowej Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego do 1945 r. był w granicach państwa niemieckiego, zaś kościelnie był częścią archidiecezji wrocławskiej, gdzie prawo szkolne było inne, aniżeli obowiązywało w Polsce przedwojennej. Toteż wspomniane dokumenty, jak i wypowiedzi dawały wystarczającą postawę prawną do podjęcia starań ze strony administratora apostolskiego, ks. Bolesława KOMINKA, by nauka religii w szkołach podstawowych, jak i średnich znalazła swoje miejsce w siatce godzin. Niewątpliwie jednym z najpilniejszych zadań było zapewnienie właściwej ilości księży katechetów, jak również świeckich nauczycieli religii.

2. Powołanie Referatu do spraw szkolnych

Ks. inf. dr Bolesław KOMINEK, jako Administrator Apostolski, organizując Kurię diecezjalną, widział szczególną rolę dla Referatu szkolnego. Zdawał sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności przed Bogiem i narodem za wychowanie młodego pokolenia. Czas, w jakim przypadło mu rozpoczynać duszpasterzowanie, nie był łatwy. Charakteryzował się on dużym niepokojem, zwątpieniem, napięciami społecznymi i nieufnością[15]

Dostrzegając wielowarstwowość problemów, jednym ze sposobów ich rozwiązywania widział poprzez działalność duszpasterską, a w niej ważne miejsce zajmowała nauka religii w szkole. W trosce o właściwe miejsce nauki religii w szkole Administrator Apostolski nawiązał kontakt z władzami oświatowymi. Poprzez owe kontakty miał możność uzasadnienia potrzeby nauki religii w szkole. Starał się też pokazać jej znaczenie wychowawcze. Przy tej okazji zwracał uwagę na potrzebę powołania wizytatorów religii, którzy mieliby z ramienia Kościoła nadzór nad prawidłowym prowadzeniem zajęć w szkole[16], w myśl przyjętych przez administrację państwową założeń Konstytucji marcowej[17]

---

[13] W SZAFRAŃSKI, *Nauka religii w nowej Polsce*, AK 1 (1946), s. 81–83.

[14] *Tamże*, s. 81.

[15] A. SCHUBERT, *Szkolna katecheza na przykładzie Diecezji Opolskiej*, Opole 1996, s. 27–29.

[16] B. KOMINEK, *List do Kuratorium Szkolnego Okręgu Śląskiego w Katowicach*, AOK, Rs, 1/45.

[17] Art. 120 Konstytucji.

Organizując pracę w nowo powołanej Kurii, jako jeden z referatów, ks. Administrator powołał do istnienia Referat ds. Szkolnych w Opolu (15 września 1945 r.). Istotną dla niego była również sprawa, by we wszystkich szkołach, tak pionu podstawowego, jak i średniego, byli katecheci i nauczyciele religii[18].

Nowo powołany Referat ds. Szkolnych swoją siedzibę znalazł przy ul. Ozimskiej. Od tej chwili wszelka korespondencja dotycząca zagadnień związanych z nauczaniem religii w szkłach była kierowana po ten adres. Administrator Apostolski, powołując Referat, na kierującego nim powołał ks. Michała BANACHA. Nie tylko przejął on pracę administracyjną w Kurii, był mianowany wizytatorem, a także był jednym z pierwszych po wojnie, którzy otrzymali nominację na katechetę w Państwowym Gimnazjum i Liceum Żeńskim w Opolu (1 września 1945 r.).

Ks. Banach przybył na teren Śląska Opolskiego jako repatriant po zakończeniu II wojny światowej z archidiecezji lwowskiej. Był wieloletnim katechetą, stąd jego doświadczenie jako nauczyciela religii w szkołach. Ks. Kominek zlecił ks. Banachowi opracowanie założeń związanych z nauczaniem religii w szkołach. Pod kierunkiem Administratora opracował *Uwagi ogólne dotyczące nauczania i wychowania religijnego w Publicznych Szkołach Powszechnych na terenie Śląska Opolskiego*[19] W dokumencie tym starał się ukazać cel i zadanie szkolnej nauki religii. Zadaniem jej jest „doprowadzenie ucznia do poznania prawd objawionych i płynących z wiary obowiązków. Ze względu na naturę przedmiotu należy udzielić uczniom nie tylko wiadomości religijnych, ale także zaprawić ich do życia nadprzyrodzonego oraz by uczeń umiał i chciał wziąć sobie prawo Boże i przykład Chrystusa za normę życia" Równocześnie autor nakreślił wartości nauki religii, która kształtuje ludzką osobowość i z tego powodu jest ważna w życiu każdego chrześcijanina, w tym ucznia wywodzącego się z rodziny katolickiej.

W dalszej części swych *Uwag* ks. Banach starał się ukazać i scharakteryzować osobowość katechety i nauczyciela religii i wskazał na „prawidła", którymi winien się kierować. Chodziło mu o to, by:

— nie zaniedbywać lekcji religii w wyznaczonym czasie,
— zapoznać się dokładnie z obowiązującym programem nauczania, dostosowując go umiejętnie do poziomu uczniów,
— przygotowywać starannie każdą lekcję, uwzględniając jasność wykładu i rozumiejąc cel kształcenia,
— nauczyć pacierza, pieśni kościelnych, uczestnictwa we Mszy św., dziejów biblijnych i nauki Kościoła katolickiego,
— prowadzić lekcje w podniosłym nastroju, rozpoczynając i kończąc je modlitwą lub pieśnią religijną,
— korzystać z doświadczenia innych katechetów, a siebie kontrolować pod względem efektów nauczania i formowania.

---

[18] B. KOMINEK, *Dekret powołujący Referat do spraw Szkolnych*, AOK, Rs, 2/45.
[19] *Uwagi ogólne*, AOK, Rs, z dnia 1 lutego 1946 r.

Uwagi kierownika Referatu szkolnego zatwierdził ks. Administrator, a następnie przesłane zostały do Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach w celu zapoznania się i akceptacji. Program został w całości przyjęty i przesłany do wszystkich szkół podstawowych jako obowiązujący[20]

Dla usprawnienie pracy katechetycznej i właściwego nadzoru i kontroli ks. Kominek powołał kolejnego wizytatora religii dla szkół podstawowych, którym został ks. Wilhelm RUDNER[21] Otrzymał on polecenie wizytowanie wszystkich szkół stopnia podstawowego na terenia całej Opolskiej Administracji Apostolskiej Okręgu Szkolnego. Zakres pracy stawał się być za duży, toteż ks. Administrator powołał kolejnych jeszcze wizytatorów, którymi zostali ks. Jan PROKSZ i ks. JOCHEMCZYK[22]. Powołani wizytatorzy nie tylko byli przedstawicielami Kurii i spełniali zadania wizytowania katechetów i nauczycieli na szkolnej lekcji religii, równocześnie sami byli katechetami. Praca ich nie była łatwa, musieli stawiać czoła wielu wezwaniom, które niosła sytuacja powojenna, gdzie na terenie szkół ścierały się uprzedzenia narosłe w czasie działań wojennych[23]

Ks. dr Bolesław Kominek przepełniony był troską o właściwy poziom nauczania religii. Jego pragnieniem było, by katecheci, jako nauczyciele religii, byli dobrze przygotowani do przekazania wiedzy religijnej, lecz równocześnie zwracali szczególną uwagę na stronę wychowawczą uczniów i podnosić poziom intelektualny i moralny swych wychowanków.

By to zadanie we właściwy sposób było realizowane, zainicjował powołanie Kół Księży Prefektów. Głównym zadaniem tych Kół było uaktywnianie pracy szkolnej na poziomie szkół średnich. Powstały one w głównych miastach Śląska Opolskiego[24]. Księża prefekci zasadniczo spotykali się raz w miesiącu, przekazując sobie doświadczenia, przeprowadzano pokazowe lekcje, a także wygłaszano stosowne referaty[25]. Prefekci nawiązywali też bliższe kontakty z nauczycielami w ramach tych szkół, w których prowadzili swoje zajęcia. Oni też organizowali rekolekcje środowiskowe dla grona pedagogicznego[26]

Ks. Administrator w trosce o właściwy poziom wiedzy katechetów podjął decyzję zwoływania konferencji dokształcających. Bardzo często osobiście wygłaszał konferencje, starał się zawsze brać w nich udział, a także zapraszał znanych prelegen-

---

[20] Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach. Nr 12418/46, R/Jaw., AOK, Rs.

[21] B. KOMINEK, *Dekret powołujący*, AOK, RS, 38/46.

[22] W RUDNER, *List do ks. Administratora z dnia 06 października 1946 r.*, AOK, Rs, 341/46.

[23] SCHUBERT, *dz. cyt.*, s. 28.

[24] Ze sprawozdania Referatu szkolnego wynika, że powołano sześć Kół Księży Prefektów w: Bytomiu, Gliwicach, Opolu, Raciborzu i Zabrzu; AOK, Rs, 314/46. Koło siódme powstało w Kluczborku (Komunikat nr 3, Rs, Ldz., 25/47). Na przewodniczących zostali wybrani: w Bytomiu — ks. Józef Stefański, w Gliwicach — ks. Jan Simoni, w Kluczborku — ks. Franciszek Bajer, w Nysie — o. Feliks Zapłata SVD, w Opolu — ks. Franciszek Herman, w Raciborzu — ks. Bronisław Gałoński; AOK, Rs.

[25] Por. OAK, Rs, 81/48.

[26] *Tamże*.

tów z kraju. W trosce o świeckich nauczycieli religii polecił zorganizowanie kursów katechetycznych.

Kursy katechetyczne dla osób świeckich cieszyły się dużą frekwencją. Udział w nich brały szczególnie siostry zakonne, osoby świeckie, a często emerytowani nauczyciele. Miejscem tych kursów katechetycznych najczęściej była Góra Świętej Anny[27] oraz Wrocław[28]. Nad przeprowadzeniem tych kursów opiekę sprawował Referat ds. Szkolnych.

Administrator Apostolski zwracał baczną uwagę na to, by we wszystkich szkołach i ośrodkach nauczania nie tylko przykładano się do rzetelnego przekazania wiedzy, ale starano się o pracę formacyjną młodego pokolenia. Troszczył się o to, by wszędzie byli katecheci, a tam, gdzie w jakieś szkole zwlekano z zatrudnieniem katechety, osobiście interweniował[29]. Spotykał się z wizytatorami szkolnymi, przeprowadzał rozmowy i uzgadniał z nimi program pracy oraz wszelkie inicjatywy duszpasterskie odnośnie szkolnej pracy[30]. Był przekonany, iż z wiedzą teoretyczną musi być powiązane praktyczne życie religijne. Poznanie Bożego Orędzia musi iść w parze z realizacją codziennych obowiązków młodego człowieka. Praktykowanie życia religijnego, które w swej konsekwencji bazuje na przykazaniu miłości Boga i drugiego człowieka, miało pomoc budować pomost pomiędzy społecznością autochtoniczną a przesiedlenczą. Jedni i drudzy, nie z własnych powodów, a raczej cierpień, które spowodowane były skutkami wojny, byli do siebie uprzedzeni, niechętni, a nawet przejawiali odruchy wrogości i nienawiści[31]

Troską katechetów, jak i nauczycieli religii w szkole, nie było wyłącznie przekazywanie doktryny wiary i zasad moralnego postępowania, ale i oddziaływanie na uczniów pod względem intelektualnym. Dla nich obok przekazania wiedzy bardzo ważną rzeczą była troska o tworzenie właściwego klimatu, by dzieci, jak i młodzież uczestnicząca w lekcjach religii w szkole stawali się ludźmi praktykującymi. Zachęcali oni swoich wychowanków do regularnej modlitwy, udziału w rekolekcjach szkolnych, we Mszy św. oraz sakramencie pojednania. Zwracali uwagę, by treści zaczerpnięte na lekcji religii przetransponować w praktyczny wymiar życia religijnego. Zabiegano o to, by uczniowie mieli wydzielony dla siebie czas na niedzielną Mszę św., w czasie której wygłaszano specjalne egzorty[32]. Dawano uczniom wiele

---

[27] Komunikat o organizowaniu kursu katechetycznego na Górze Świętej Anny w dniach 13–14 października 1947 r., AOK, Rs.

[28] Komunikat nr 4, AOK, Rs, 64/48.

[29] B. KOMINEK, *List do Wojewody Katowickiego puł. Jerzego Zientka w sprawie prefekta w Młodzieżowym Ośrodku Szkoleniowym w Sławięcicach z dnia 19 października 1946 r.*, AOK, Rs, 45/46.

[30] REFERAT SZKOLNY, *Projekt planu pracy na rok 1947*, AOK, Rs, 314/46.

[31] A. SITEK, *Organizacja i kierunki działalności Kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1956*, Wrocław 1986, s. 56n.

[32] Por. Aneks do Deklaracji pomiędzy Rządem PRL a Episkopatem Polski z dnia 14 kwietnia 1950 r.: „W niedziele i święta oraz na początku i na końcu roku szkolnego Msza święta; zgłaszającym się uczniom do rekolekcji i Komunii świętej władze szkolne zapewnią — w okresie wielkopostnym lub wielka-

okazji do korzystania z łaski Bożej, gdyż tylko ta może przemieniać serca młodych ludzi. Czasem, który proponowano uczniom do korzystania z sakramentu pojednania, była sobota, po zajęciach lekcyjnych. Nabożeństwa, jak i Msze św. dla młodzieży szkolnej odbywały się w kościołach parafialnych, toteż prefekci ustalali z proboszczami właściwy sobie czas i porządek wszystkich nabożeństw szkolnych[33]

Księża prefekci organizowali rekolekcje dla młodzieży i dzieci w okresie Wielkiego Postu. Czasem przeznaczonym do ćwiczeń duchowych był Wielki Tydzień: od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiej Środy. Program tych spotkań rekolekcyjnych był na ogół stały. Uczniowie przychodzili do kościoła od poniedziałku do środy w godzinach przedpołudniowych i po południu. Rekolekcje kończyły się przystąpieniem do sakramentu pojednania i uroczystą Komunią św. wielkanocną. W pierwszym dniu uczniowie mieli spotkania o godz. 9^{00}, 11^{00} i 15^{00} W drugim dniu nauki rekolekcyjne miały miejsce tylko przed południem, natomiast w godzinach popołudniowych uczestnicy mieli okazję do skorzystania z sakramentu pokuty. W trzeci a zarazem ostatni dzień ćwiczeń rekolekcyjnych uczniowie spotykali się w godzinach przedpołudniowych, uczestnicząc w uroczystej Eucharystii, przystępując do Komunii świętej[34].

Terminarz rekolekcji szkolnych był uzależniony od różnych czynników natury organizacyjnej, jak i duszpasterskiej. Często w większych ośrodkach dokonywano podziału na szkoły podstawowe i średnie. Dotyczyło to głównie takich miast, jak Opole czy Bytom. Przyczyną była tu niemożność pomieszczenia w jednym czasie wszystkich uczniów stopnia podstawowego i średniego. Inną z przyczyn było to, iż rekolekcjoniści nie mogli objąć czasowo wszystkich szkół i stąd konieczność wielości terminów. Nie bez znaczenia był również brak spowiedników w jednym czasie, którzy mogliby dysponować czasem dla uczestniczących w rekolekcjach. Sami katecheci byli zaangażowani w tym czasie w pracę organizacyjną, a częstokroć sami prowadzili rekolekcje szkolne.

Nauka religii w szkole w łączności z praktykami duszpasterskimi w kościele wytwarzała właściwą atmosferę chrześcijańską. W wielu szkołach katecheci czy nauczyciele religii nie poprzestawali na przekazywaniu wiedzy religijnej w ramach oficjalnego programu nauczania. Dla pogłębienia tematu, rozszerzenia horyzontu wiedzy religijnej organizowano zajęcia pozalekcyjne w ramach tzw. Kół Wiedzy Religijnej[35] Angażowali się w nich co zdolniejsi uczniowie, pogłębiali zakres swej wiedzy religijnej. Działanie tych Kół na terenie naszej Administracji Apostolskiej

---

nocnym — trzy dni wolnych od zajęć szkolnych; władze szkolne ustalą godziny dla młodzieży szkolnej, zgłaszającej się do Bierzmowania w czasie wizytacji biskupiej; władze szkolne nie będą stawiały przeszkód w odmawianiu modlitwy przed i po lekcji uczniom"; AOK, Rs.

[33] *Sprawozdanie z działalności Koła Księży Prefektów z dnia 31 października 1946 r.*, AOK, Rs, 313/46.

[34] *Pismo do Dyrekcji Szkół*, AOK, Rs, 138/51.

[35] *Pismo do Księży Prefektów*, AOK, Rs, 397/46.

nie była odosobniona. W tym czasie była to praktyka powszechna w całym kraju. Na temat organizowania, jak i prowadzenia Kół wypowiadali się katecheci przy okazji różnych kursokonferencji. Spotkania takie miały miejsce w Częstochowie, Krakowie i Bytomiu[36]

Potrzeba zakładania takich Kół na terenie szkół była potrzebna dlatego, gdyż nie zawsze znajdowało się tyle czasu, by przedyskutować spokojnie problem, który się ujawnił podczas wykładu, a także dawało to możność głębszej analizy treści programowej. Tym bardziej, iż okres powojenny niósł przeogromny balast przeżyć, który rzutował na pojawianie się pytań w kontekście nauki i prawa Bożego. Program Kół brał pod uwagę również sprawę formacji religijnej. Starano się dobierać odpowiednią literaturę teologiczną, studiowano ją i przeprowadzano dyskusje. W ten sposób wpływano na kształtowanie chrześcijańskiego charakteru młodego pokolenia. Koła Wiedzy Religijnej miały różne sekcje. Ich tematyka zależała od zainteresowania uczniów. Były więc sekcje: historyczne, liturgiczne, dogmatyczno-etyczne oraz charytatywne. Kierującymi pracą Kół byli prefekci, oni też czuwali na ich rozwojem[37]

3. Trudności związane z prowadzeniem nauki religii w szkole

Twórcza i bardzo aktywna praca ks. Administratora B. KOMINKA rozpoczęła się od reorganizacji życia kościelnego na Śląsku Opolskim. Powołana została Kuria, jako centrum administracyjne, i powołano do życia różne konieczne instytucje. Wśród nich powołano Referat ds. Szkolnych, którego zadaniem była troska w zakresie organizowania zajęć lekcyjnych, jak i nadzór nad realizacją programu nauczania religii w szkołach[38]

Przed Administratorem Apostolskim stanęło wiele trudności w realizacji zadań związanych z nauczaniem religii w szkołach wszystkich stopni. Najpoważniejszym problemem, który jako pilna potrzeba musiał być rozwiązany, był brak księży i katechetów. Przyczyną tej sytuacji był czas powojenny. Część duchowieństwa, w związku ze zbliżającym się frontem, opuściła swoje placówki, udając się na Zachód, wielu poniosło śmierć po wkroczeniu wojsk radzieckich, a część po zakończeniu działań wojennych zmuszono do opuszczenia parafii, w których pracowali[39] Wielu jednak duszpasterzy pozostało na swoich placówkach. Po zakończeniu działań wojennych wraz z ludnością repatriacyjną przybyli na te tereny księża, którzy jednak nie w pełni wypełnili luki personalne w zakresie pracy katechetycznej[40]

---

[36] *Tamże.*

[37] *Regulamin Koła Wiedzy Religijnej*, Opole, dnia 22 listopada 1946 r., AOK, Rs 397/46.

[38] SITEK, *dz. cyt.*, s. 166.

[39] A. SCHUBERT, *Zarys historii parafii św. Zygmunta i św. Jadwigi Śl. w Koźlu*, Kędzierzyn-Koźle 2000, s. 17.

[40] W URBAN, *Duszpasterka siejba kapłanów–repatriantów na Ziemiach Zachodnich w latach 1945–1970*, Wrocław 1970.

Sytuacja powojenna spowodowała brak kadr wśród katechetów świeckich czy osób zakonnych. Problemem, który dość ostro zarysował się, było, że katecheci, którzy wywodzili się ze społeczności miejscowej — autochtoni, najczęściej posługiwali się gwarą śląską[41], którą używali na co dzień w swoich środowiskach. Braki w znajomości języka literackiego stanowiły przeszkodę w zatrudnieniu ich jako nauczycieli religii w szkołach. Kuratorium żądało od księży–katechetów, jak i świeckich nauczycieli religii pochodzenia śląskiego oświadczenia na piśmie, iż posługują się językiem polskim w formie literackiej[42]. Braki językowe u wielu katechetów–autochtonów spowodowały, że w wielu szkołach, szczególnie w szkołach średnich, w ogóle nie było lekcji religii.

Do częściowego zminimalizowania problemu kadrowego katechetów przyczynili się księża, którzy jako repatrianci przybyli na tereny Śląska Opolskiego z diecezji wschodnich, w dużej mierze z diecezji lwowskiej. Oni to zostawali powołani na katechetów w szkołach średnich, księża zaś pochodzenia śląskiego zasadniczo zatrudniani byli jednie w szkołach podstawowych[43].

Kapłani śląscy, którzy mimo zmienionych układów politycznych podjęli decyzję pozostania w swych dotychczasowych placówkach i w miarę swoich możliwości podjęli trud pracy duszpasterskiej, sprawując nabożeństwa, a także katechizując, wycierpieli wiele z powodu braków językowych ze strony administracji państwowej, jak i rodzin napływowych. Niektórzy z nich z powyższych powodów przechodzili wprost „drogę krzyżową"[44]

Pomimo wielorakich trudności, na jakie w pierwszych po wojnie latach napotkał ks. inf. Kominek, w trosce o zapewnienie posługi katechetycznej w szkołach z kadrą, którą dysponował, starał się objąć maksymalnym zasięgiem dzieci i młodzież nauczaniem religii. Ważną dla działalności duszpasterskiej, a także katechetycznej było powołanie do istnienia Wyższego Seminarium Duchownego a w Gliwicach otwarto Konwent Biskupi dla kształcenia młodzieży męskiej pod kątem powołania kapłańskiego[45]. Niezależnie od powołania tych tak istotnych dla pracy duszpasterskiej instytucji, Administrator Apostolski podjął się prowadzenia kursów katechetycznych dla osób świeckich, wydawał pomocy katechetyczne, co w konsekwencji zmniejszyło ogrom trudności na polu katechizacji dzieci i młodzieży[46].

---

[41] Sprawozdanie z wizytacji nauki lekcji w Zawadzkim z dnia 27 maja 1946 r., „Stwierdza się, że Augustyn Paruzel, organista i nauczyciel przedwojenny «używa» w wykładzie gwary śląskiej, częstych germanizmów, dzięki czemu lekcja robi wrażenie niemal komiczny, w każdym razie brak jej należytej powagi i czystości językowej"; AOK, Rs.

[42] *Instrukcja Inspektoratu Szkolnego w Opolu z dnia 07 października 1947 r.*, Nr III,54/47, w sprawie zatrudnienia niektórych nauczycieli religii.

[43] *Sprawozdanie Wizytatora nauki religii Szkół Śląska Opolskiego do Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach*, AOK, Rs, 20/46.

[44] Archiwum Kurii Diecezji Opolskiej — Dobrodzień.

[45] Archiwum Kurii Diecezji Opolskiej, *Dokument Administracji Apostolskiej* 5, *Aneks do pisma z dnia 26 października 1946 r.*

[46] B. KOMINEK, *Odezwa do Proboszczów z dnia 8 marca 1949 r.*, AOK, Rs.

W pierwszych latach powojennych można zauważyć przychylność władz państwowych w stosunku do działalności Kościoła na terenie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego. W szkołach wprowadzono naukę religii, otworzyły się dla pracy duszpasterskiej drzwi internatów, więzień, szpitali i koszar[47]

Niestety, zbyt szybko pojawiły się konflikty pomiędzy Kościołem a władzami państwowymi. Przyczyną tych konfliktów były niesprawiedliwe zarządzenia naczelnych organów państwowych[48]. Objawiało się to tym, iż usuwano naukę religii ze szkół, tworzono palcówki oświatowe o wyraźnie ateistycznym profilu przy jednoczesnym zamykaniu kościelnych placówek oświatowych, ograniczano religijną prasę i religijne publikacje[49] Trudności te zaczęły nabierać na sile z nastaniem nowego roku szkolnego 1948/49. Wtedy to pojawił się nurt laicyzowania młodego pokolenia. Niezależnie od przekonań i woli rodziców, zaczęto oddawać szkoły pod patronat ateistycznego „Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci" Szkoła w swym założeniu miała świecki charakter, co w konsekwencji sprowadzało się do usunięcia z programu nauczania nauki religii. Katechetom zakazano spotykania się z uczniami na terenie szkoły[50]. Wobec takiej sytuacji nie mogli milczeć biskupi. W piśmie skierowanym do B. BIERUTA wyrazili protest i naświetlili tę kwestię kardynałowie: A. HLOND, Prymas Polski, oraz A. SAPIEHA, Metropolita Krakowski[51].

W piśmie, jaki skierował B. Bierut 1 września 1948 r., do kard. A. Hlonda, czytamy m.in.: „Po zbadaniu (...) spraw ustaliłem, że nauka religii w szkołach jest nadal zgodnie z obowiązującymi przepisami udzielana, a zmiany co do szkół katolickich są wyrazem konieczności dostosowania szkolnictwa do zasad obowiązującego ustawodawstwa, programów nauki oraz sieci szkolnej (...)"[52].

Mimo tych zapewnień, iż „żadną miarą powyższe przepisy prawne nie mogą być uważane za skierowane przeciw szkolnictwu katolickiemu"[53], okazało się w prakty-

---

[47] SCHUBERT, *dz. cyt.*, s. 29.

[48] S. WÓJCIK, *Katechizacja w warunkach systemu totalitarnego*, Wrocław 1995, s. 83n.

[49] *Dowód wobec historii. List Episkopatu Polski do Prezydenta B. Bieruta o sytuacji Kościoła Polskiego*, w: RAINA, *dz. cyt.*, s. 253.

[50] *Informacja w sprawie szkół i innych instytucji wychowawczych RTPD*, AOK, Rs, 9/49.

[51] W liście kardynałów A. Hlonda i A. Sapiehy do Prezydenta B. Bieruta w sprawie szkolnictwa katolickiego czytamy m.in.: „W dziedzinie szkolnej zapowiedziane są decyzje, które oznaczałoby dotkliwą ujmę dla Kościoła, pozwalamy sobie zwrócić się do Pana Prezydenta z uprzejmą prośbą, by łaskawie spowodował utrzymanie dotychczasowego zakresu szkolnictwa katolickiego w Polsce. W szczególny sposób na zasadzie postanowień Konstytucji z 17 marca 1921r. wnosimy o to: (1) by nadal mogły być (2) czynne i w ramach przepisów otrzymywać (3) prawa publiczne dotychczasowe szkoły katolickie podstawowe, średnie i wyższe; (4) by nadal działać (5) mogły katolickie przedszkola parafialne, zakonne i caritasowe; (6) by nadal w szkołach wszystkich stopni i w przedszkolach mogły być (7) czynne kwalifikowane siły duchowne i zakonne, zarówno w charakterze dyrektorów i kierowników, jak i w charakterze nauczycieli, wychowawców i przedszkolanek; (8) by dzieci katolickich nie przydzielano bez zgody ich rodziców do szkół bezwyznaniowych; (9) by katolicka młodzież nie podlegała przymusowi przystępowania do organizacji o zasadach niezgodnych z ideologią katolicką, a miała swobodę przynależenia do organizacji katolickich; RAINA, *dz. cyt.*, s. 127–128.

[52] RAINA, *dz. cyt.*, s. 133.

[53] *Tamże*.

ce, że zamknięto wiele szkół i zawieszano wielu księży w ich czynnościach, nie podając wyraźnych powodów. Podobna sytuacja miała miejsce w likwidowaniu instytucji katolickich. W stosunku do młodzieży wywierano przymus wstępowania do ZMP, której ideologia była wyraźnie wroga Kościołowi[54]

Na terenie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego nie tylko powołano nowe placówki oświatowe o charakterze laickim – świeckim, lecz zaczęto zwalniać ze szkół uczących tam księży. Na początku nowego roku szkolnego 1948/49 w niektórych szkołach podstawowych zwolniono księży, którzy byli zatrudnieni jako pracownicy kontraktowi[55] Kierownicy tych placówek jako powód, który skłonił ich do takiej decyzji, wskazywali na trudności finansowe. W rzeczywistości chodziło o wykonanie ustnego polecenia, jakie otrzymali z kuratorium, by nie zatrudniać księży w charakterze nauczycieli religii, korzystających z funduszy szkolnych[56].

Sytuacja z nauczaniem religii w wielu szkołach stała się dramatyczna w związku z brakiem odpowiednio przygotowanych świeckich nauczycieli religii, którzy mogliby zastąpić zwolnionych księży. Toteż ks. Administrator zwrócił się do Kuratorium z prośbą o podanie motywacji, która spowodowała odsunięcie od nauczania i nie zatrudnienie w szkołach osób, które tam pracowały na mocy umowy kontraktowej[57] Niestety, pismo to nie doczekało się odpowiedzi.

Przepełniony troską o to, by cała dziatwa i młodzież objęta była katechizacją, jak i o los katechetów, zwrócił się osobnym pismem do Ministerstwa Oświaty w Warszawie, wskazując na krzywdy wyrządzone katechetom. Stwierdził, że zostali oni usunięci ze szkół bez wypowiedzenia, co nie było zgodne z obowiązującymi przepisami prawnymi. W piśmie tym wskazał również na zmniejszenie wymiaru godzin nauczania religii w szkołach podstawowych z dwu do jednej, a w niektórych sytuacjach całkowicie je wyeliminowano. W swej argumentacji zwrócił uwagę na aspekt społeczny i moralny, broniąc w ten sposób rodziców i uczniów wywodzących się z domów katolickich[58]

Zaprogramowana walka z wiarą w szkołach, a pośrednio Kościołem katolickim, coraz bardziej się nasilały. Zaczęto usuwać krzyże z sal lekcyjnych i zamykać szkoły wyznaniowe — katolickie. Uczniów zapisywano do organizacji ateistycznych — ZMP, TPD. Stwarzano przymus moralny do podejmowania zajęć w niedzielę przed południem, tak by zablokować uczniom udział we Mszy św. Zniesiono modlitwę przed i po lekcjach. Rozwiązano katolickie organizacje młodzieżowe — Sodalicję Mariańską, Krucjatę Eucharystyczną[59]

---

[54] *Tamże*, s. 137.

[55] E. BUTRA, *List do Administratora Apostolskiego w Opolu z dnia 3 września 1948r.*, AOK, Rs.

[56] B. KOMINEK, *Pismo do Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach z dnia 30 sierpnia 1948 r.*, AOK, Rs, 83/48.

[57] TENŻE, *Pismo do Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach z dnia 15 listopada 1948 r.*, AOK, Rs 97/48.

[58] TENŻE, *Pismo do Ministra Oświaty z dnia 8 listopada 1948 r.*, AOK, Rs, 95/48.

[59] *List Episkopatu Polski do Prezydenta B. Bieruta w sprawie sytuacji Kościoła w Polsce, 22 grudnia 1948 r.*, w: RAINA *dz. cyt.*, s. 136–138.

Administrator Apostolski wobec faktu bezprawnego działania władz oświatowych na terenie Śląska Opolskiego wyraził swój niepokój w odezwie do wiernych. Zwrócił uwagę, że działania władz oświatowych były sprzeczne z oświadczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, zawarte w piśmie do Episkopatu Polskiego z dnia 1 września 1948 r., w którym stwierdza, że „nauka religii w szkołach jest nadal udzielana zgodnie z obowiązującymi przepisami" Wobec takiej sytuacji zachęcał rodziców do zwiększenia troski o religijno-moralne wychowanie swoich dzieci w środowisku domowym. Odwoływał się do odpowiedzialności, która wypływa z zaślubin małżeńskich i mandatu rodzicielskiego[60]

W trosce o to, by katolicka społeczność Śląska Opolskiego nie była dyskryminowana, a dzieci i młodzież miały swoje zajęcia katechetyczne mimo wszystko w szkołach, ks. Administrator zwrócił się w marcu 1949 r. w tej sprawie do Ministra Administracji Publicznej W. WOLSKIEGO. Miał nadzieję, że znajdzie zrozumienie, a w konsekwencji nastąpi wycofanie niesprawiedliwych posunięć władz oświatowych[61] Podobnie uczynili katecheci kontraktowi zwolnieni ze szkół. Wnieśli oni pisma za pośrednictwem kierowników szkół do władz oświatowych z prośbą o umożliwienie nauczania religii na zasadzie woluntariuszy. Niestety, żadnej odpowiedzi nie otrzymali. W niektórych inspektoratach wręcz oświadczono, że takiej zgody nie będzie[62]

Na terenie parafii, gdzie usunięto ze szkół jako katechetów proboszczów — by nie pozbawiać uczniów religii — w trosce o ich dobro duchowe podjęto trud nauczania przy parafiach, w miejscowych salkach lub w kościołach. Nie było to łatwe do realizacji zadanie, gdyż brakowało katechetów — świeckich. Duchownym było bardzo trudno objąć wszystkie klasy katechizacją. Nauczanie w salkach parafialnych zaakceptował Administrator Apostolski, a rodzice katoliccy, nie mając wpływu na zmianę sytuacji, pogodzili się z tą formą nauczania religii.

Stan liczebny nauczycieli religii w szkołach podstawowych i średnich na terenia Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w grudniu 1949 r., w oparciu o sprawozdanie Referatu Szkolnego odnośnie zatrudnionych księży, był znikomy, bo wynosił zaledwie 45 osób. W tym:

25 — było na etacie w szkołach średnich
4 — było etatowych w szkołach podstawowych
13 — było kontraktowych
1 — był na urlopie
2 — było na emeryturze.

---

[60] B. KOMINEK, *Odezwa do wiernych w sprawie nauki religii w szkołach*, AOK, Rs, 115/48.

[61] TENŻE, *Pismo do Ministra Administracji Publicznej W. Wolskiego w Warszawie z dnia 12 marca 1949 r.*, AOK, Rs, 103/49; TENŻE, *Pismo do bp. Dr J. Stepy, Przewodniczącego Komisji Szkolnej Episkopatu Polski z dnia 12 lipca 1949 r.*, AOK, VB, 382/49.

[62] TENŻE, *Pismo do bp. Z. Choromańskiego, Sekretarza Episkopatu Polski z dnia 16 sierpnia 1949 r.*, AOK, Rs, 117/49.

W omawianym czasie na terenie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego było 1098 szkół. W śród nich było:

944 — szkół podstawowych
139 — szkół średnich
15 — szkół TPD.

Powyższe zestawienie personelu nauczającego religię oraz szkół państwowych wyraźnie wskazuje na rażącą dysproporcję. Kościół lokalny nie mógł godzić się z takim stanem. Podobna sytuacja kształtowała się w całym kraju[63]

Kryzys ten został wywołany przez władze państwowe, które z jednej strony w oficjalnych dokumentach przyznawały możliwość nauczania religii w szkołach i prowadzenia szkół prywatnych, a z drugiej coraz częściej z różnych powodów zwalniały księży, jak i nauczycieli religii, zamykały szkoły prywatne–wyznaniowe, a w szkołach TPD nie pozwalały na nauczanie religii. Państwo stworzyło ateistyczny system wychowania, gdzie gwałcone były sumienia katolickiej młodzieży. Często tak układano zajęcia w szkołach, iż młodzież nie miała możliwości uczęszczania na niedzielną Eucharystię. Młodzież za swoją postawę religijną była szykanowana, ograniczana w swych prawach cywilnych, w wolności zrzeszania się, czy przyjęciu do wyższych uczelni. Starano się walczyć z każdym przejawem religijności, poczynając od przeszkoli[64]

4. Zakończenie

Czas pracy, jaki przypadł ks. Bolesławowi KOMINKOWI, Administratorowi Apostolskiemu w Opolu, był specyficzny. Był to okres po II wojnie światowej, kiedy trzeba było od podstaw organizować życie duszpasterskie w ramach nowej administracji kościelnej, powołać Kurię jako centrum administracyjne, zaradzić antagonizmom i wzajemnym uprzedzeniom pomiędzy społecznością autochtoniczną a ludnością przesiedloną z kresów wschodnich i innych części centralnej Polski[65]. Bardzo poważnym problemem stał się brak duszpasterzy, a także katechetów i nauczycieli religii, tak świeckich, jak i zakonnych. Braki te powodowały, iż w szkołach średnich zaledwie 50% młodzieży, a w podstawowych poniżej 40% było objętych nauką religii. Wyłączone były szkoły o profilu ateistycznym — szkoły TPD. Nie korzystali z nauki religii uczniowie ze szkół pedagogicznych w Opolu, Raciborzu, Oleśnie i Głogówku[66]

---

[63] REFERAT DS. SZKOLNYCH, *Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa na terenie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego pod względem nauczania religii w szkole*, AOK, Rs, 131/50.

[64] *Dowód wobec historii. List Episkopatu Polski do Prezydenta B. Bieruta o sytuacji Kościoła Polskiego*, z dnia 12 września 1950 r., RAINA, *dz. cyt.*, s. 253 – 261.

[65] SITEK, *dz. cyt.*, s. 162n.

[66] REFERAT DS. SZKOLNYCH, *Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa na terenie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego pod względem nauczania religii w szkole*, AOK, Rs, 131/50.

Sytuacja na tym odcinku duszpasterstwa ciągle się pogarszała. W niektórych szkołach podjęto decyzję usunięcia krzyży, a w innych zawieszano je na bocznych ścianach. Zwalniano księży katechetów, a nauczyciele świeccy nie byli przygotowani, a często obarczani wieloma godzinami z innych przedmiotów[67] Jedyną motywacją, jaką przedstawiano zwalnianym katechetom ze strony dyrektorów szkół, było to, że jest to „rozkaz do góry". Mimo odwoływania się do Wojewódzkiego Wydziału Oświaty, katecheci nie otrzymywali żadnej odpowiedzi[68].

Ze sprawozdania, jakie przesłano do przewodniczącego Komisji Szkolnej Episkopatu Polski bp J. Stepy (22 lutego 1951 r.), wynika jednoznacznie, że nauczanie religii stawało się coraz trudniejsze. Kierownictwo partyjno-rządowe było z gruntu przeciwne Kościołowi i jego misji w narodzie[69]. Represje państwowe nie koncentrowały się wyłącznie wokół szkolnego nauczania religii, ale również w stosunku do pasterzy Kościoła. Z czasem usunięto Administratorów Apostolskich z terenu Ziem Zachodnich i Północnych, a wśród nich ks. inf. dr. Bolesława Kominka. Został on wywieziony z Opola 26 lutego 1951 r., a następnie internowany i osadzony w areszcie domowym w Krakowie[70]

Der Religionsunterricht in der Apostolischen Administratur Oppeln in den Jahren 1945–1951

Zusammenfassung

Nach dem Zweiten Weltkrieg wurden viele europäische Grenzen, darunter auch die polnische, verändert. Die Beschlüsse der drei Siegermächte in Teheran (am 1.12.1943), in Jalta (vom 4. bis zum 11.02.1945) und in Potsdam (vom 17.07. bis zum 2.08.1945) trugen dazu bei, dass das sog. Oppelner Schlesien an Polen angeschlossen wurde.

---

[67] SITEK, *dz. cyt.*, s. 169–170.

[68] B. KOMINEK, *List do bp Z. Choromańskiego z dnia 18 października 1950 r.*, AOK, Rs, 131/50.

[69] Por. B. KOMINEK, *List do Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach z dnia 23.05. 1950 r.*: „Istniejący i faktyczny obecny stan nauczania religii katolickiej i praktyk religijnych w szkołach na Śląsku Opolskim pozostaje w rażącej sprzeczności zarówno z dotychczasowymi obowiązującymi rozporządzeniami, jak i z cytowanym powyżej punktem 10 «Porozumienia». Wytworzyła się pod tym względem na Śląsku Opolskim paradoksalna sytuacja, jak i odbiegająca od sytuacji na tym polu w innych Okręgach Szkolnych oraz diecezjach. Podczas gdy w innych diecezjach, a szczególnie znajdującej się w tych samych co Śląsk Opolski warunkach Diecezji Wrocławskiej, nauka religii udzielana bywa bez przeszkód, w rozmiarach i w warunkach określonych obowiązującymi przepisami, na Śląsku Opolskim nie udziela się aktualnie nauki religii w kilkuset szkołach zarówno typu podstawowego, jak i średniego; w szkołach zaś, w których się jeszcze udziela, nauczanie to pozbawione jest w ogóle przewidzianej opieki i kontroli kościelnej władzy duchowej (...) Katolicka prawie 100% ludność Śląska Opolskiego boleje nad stanem powyżej skreślonym i uważa już obecnie szkołę coraz więcej za instytucję nastawioną wrogo do religii i traci z tego powodu do niej zaufanie"; AOK, Rs, 125/50.

[70] KOPIEC, *dz. cyt.*, s. 112.

Der damalige polnische Primas Kardinal August Hlond bemühte sich mit seinen außergewöhnlichen Fähigkeiten das Kirchenleben und die kirchliche Verwaltung auf den neuen Gebieten Polens zu regeln.

Es wurde beschlossen, dass auf den westlichen Gebieten, die an Polen angeschlossen worden waren, Apostolische Administraturen ins Leben gerufen werden. Zu den fünf entstandenen Strukturen gehörte auch die Apostolische Administratur in Oppeln. Die neue Administratoren erhielten am 15.08.1945 ihre *ad nutum Sanctae Sedis* Nominierungen. Bolesław Kominek wurde zum Apostolischen Administrator im Oppelner Schlesien ernannt.

Eine sehr kreative und aktive Tätigkeit des Oppelner Administrators war vor allem auf die Bildung des Geistes auf der Basis der christlichen Werte gerichtet.

Die Rede des Bildungsministers auf dem pädagogischen Kongreß des Bundes der Polnischen Lehrer am 14.02.1946 in Lodz hat bestätigt, dass die polnische Regierung den Artikel Nr. 120 der Verfassung bezüglich des Religionsunterricht in den Schulen respektieren wird. Das diente dem Administrator Bolesław Kominek als rechtliche Grundlage für die Einführung des Religionsunterrichts als einen festen Bestandteils der Lehrpläne in den Grund- und Oberschulen.

Apostolischer Protonotar Bolesław Kominek rief am 15.09.1945 das Schulreferat in Oppeln unter der Leitung von Pfarrer Michał Banach ins Leben. Er war sich seiner großen Verantwortung für die Erziehung vor Gott und vor dem Volk bewusst und bemühte sich um das Niveau des Religionsunterrichts. Er wollte vor allem, dass die Religionslehrer nicht nur das nötige Wissen besitzen, sondern sich auch als gute Erzieher erweisen.

Der Oppelner kirchlicher Verwalter musste vielen Schwierigkeiten entgegenkommen. Das größte Problem, mit dem man schnell fertig werden musste, stellte der Mangel an Katecheten dar. Ein anderes Hindernis waren die Konflikte zwischen der Kirche und der staatlichen Verwaltung. Die Ursachen dieser Konflikte waren u.a.: die Abschaffung des Religionsunterrichts an den Schulen, wie auch die allmähliche Einstellung der kirchlichen Bildungsstätten. Stattdessen eröffnete man Bildungsstätten mit atheistischem Profil. Außerdem wurde die religiöse Presse eingeschränkt. Diese Schwierigkeiten nahmen im Schuljahr 1948/49 zu. In dieser Zeit entstand eine Strömung, die sich als Ziel die Laizisierung der jungen Generation setzte.

Die Zeit, in der Bolesław Kominek wirkte kann man als spezifisch bezeichnen. Es war die Zeit nach dem Zweiten Weltkrieg, in der man nicht nur aufs Neue das seelsorgerische Leben im Rahmen einer neuen kirchlichen Struktur organisieren musste, sondern auch den Antagonismus und die Vorurteile zwischen der autochtonen und der angesiedelten Bevölkerung abbauen musste.